

Sygn. akt I C 95/17

Dnia 1 września 2017r.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy w Sokółce, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariusz Łapiński

Protokolant: Joanna Laszuk

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017r.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ś. i M. Ś. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W., na rzecz powoda A. Ś. kwotę 3800 złotych (trzech tysięcy ośmiuset złotych) z 7% odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 2 września 2017r., do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwo A. Ś. oddala.

III. oddala powództwo M. Ś. (1)

IV. tytułem kosztów procesu zasądza od A. Ś., na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 740,40 złotych;

V. tytułem kosztów procesu zasądza od M. Ś. (1), na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1808,50 złotych;

VI. nakazuje zwrot ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sokółce, na rzecz A. Ś. kwoty 106,81 złotych, tytułem nadpłaconych kosztów sądowych;

VII. nakazuje zwrot ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sokółce na rzecz (...) S.A. w W. kwoty 700 złotych, tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 95/17

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 6 marca 2017 roku zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika powodowie M. Ś. (1) i A. Ś. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W., na rzecz powoda A. Ś. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę kwoty 10 800 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, na rzecz powoda M. Ś. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę kwoty 5 800 zł, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując żądanie pozwu strona powodowa wskazała, iż w dniu 29 sierpnia 2016 roku we wsi B. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem kierowanego przez A. Ś. pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) (pasażerem był M. Ś. (1)), z winy kierowcy objętego – w chwili zdarzenia - ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa

ubezpieczeń. W wyniku zdarzenia A. Ś. doznała skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, natomiast jej syn – M. Ś. (1) – skręcenie odcinaka szyjnego kręgosłupa w mechanizmie bicza. Powódka w pierwszych tygodniach po zdarzeniu odczuwała trudności przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, jak mycie głowy, twarzy, uczesanie włosów, czy założenie butów. Z uwagi na dolegliwości musiała zrezygnować z wakacyjnego wyjazdu na rajd rowerowy, wykluczone były również spotkania towarzyskie.. Na zwolnieniu lekarskim przebywała do dnia 10 października 2016 roku, do połowy października nosiła kołnierz ortopedyczny, dodatkowo – z uwagi na dolegliwości bólowe – korzystała z prywatnych porad medycznych i odbyła zleconą rehabilitację. Dodatkowe cierpienia związane były z niemożnością sprawowania osobistej opieki nad poszkodowanym synem. M. Ś. (1) po zdarzeniu odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, przyjmował z tego powodu leki przeciwbólowe i nasenne, nosił kołnierz S.. Z doznanymi obrażeniami wiązały się trudności wykonywaniem czynności połączonych z pochyleniem i obracaniem głowy, jak i podnoszeniem do góry rąk (z trudem nosił plecak do szkoły). Chłopak był poirytowany koniecznością korzystania z pomocy innych osób, stał się nerwowy i wycofany. Do chwili obecnej obawia się ruchu ulicznego i niechętnie wsiada do samochodu. Zaistniałą szkodę A. Ś. i M. Ś. (1) zgłosili ubezpieczycielowi w dniu 17 listopada 2016 roku, ten zaś - decyzją z dnia 21 grudnia 2016 roku – przyznał tytułem zadośćuczynienia po 1 200 zł na rzecz każdego z powodów. W ocenie strony powodowej kwoty te są rażąco zaniżone i nieadekwatne do odczuwanej krzywdy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 kwietnia 2016 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma profesjonalny pełnomocnik pozwanego podał, iż pozwane (...) S.A. w W. nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku co do zasady, a jedynie wysokość dochodzonego roszczenia. W ocenie strony pozwanej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 1 200 zł na rzecz każdego z powodów są adekwatne do zakresu urazów każdego z powodów, doznanych przez nich krzywd, stopnia poniesionych cierpień fizycznych i psychicznych, jak i przebiegu procesu leczenia. Strona pozwana zwróciła przy tym uwagę, iż doznane przez poszkodowanych urazy kręgosłupa (skręcenia) nie wymagały leczenia stacjonarnego, nie łączyły się z żadnymi długotrwałymi skutkami, w trwałe następstwa na zdrowiu A. Ś. i M. Ś. (1). Ponadto strona pozwana wyraziła przekonanie, iż ewentualne odsetki od przyznanych kwot zadośćuczynienia zasądzone powinny być dopiero od chwili wyrokowania. Stanowisko to nie uległo zmianie w toku całego postępowania.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 29 sierpnia 2016 roku w miejscowości B. w gminie D. kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) P. H. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków ruchu i uderzył w tył poprzedzającego go samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez A. Ś.. Pojazdem marki V. (...) wraz z powódka podróżował – na miejscu pasażera – jej syn M. Ś. (1). W dacie zdarzenia posiadacz samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym nr rej. (...) korzystał z ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej zapewnionej przez (...) S.A. w W. na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą o numerze (...) (akta szkody).

Bezpośrednio po zdarzeniu A. Ś. - z uwagi na odczuwany ból głowy, bóle karku i nudności - zgłosiła się do szpitalnego oddziału ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S.. Wykonana wówczas diagnostyka, w tym tomografia komputerowa głowy, nie wykazała zmian pourazowych, a jedynie zniesienie fizjologicznej lordozy szyjnej z kifotycznym ustawieniem kręgów C3-C6 i drobne zmiany zwyrodnieniowe w przednich krawędziach trzonów C4/C5. Poszkodowaną wypisano do domu z zaleceniem kontynuacji leczenia w ramach podstawowej opieki zdrowotnej oraz w poradni neurologicznej. W dniu 31 sierpnia 2016 roku, wobec utrzymujących się dolegliwości bólowe mięśni szyi, A. Ś. zgłosiła się do poradni ortopedycznej ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S.. Wówczas też rozpoznano u powódki skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, zalecono noszenie kołnierza S. oraz ustalono termin wizyty kontrolnej. Łącznie A. Ś. z miękkiego kołnierza unieruchamiającego korzystała przez okres 6 tygodni. W okresie od dnia 17 września do 10 października 2016 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Poszkodowaną skierowano również do poradni rehabilitacyjnej.

Podczas wizyty w dniu 22 września 2016 roku lekarz z zakresu rehabilitacji zlecił poszkodowanej ćwiczenia izometryczne mięśni karku, ćwiczenia czynne w odciążeniu stawów barkowych, diatermię krótkofalową na okolice mięśni karku, masaż ręczny mięśni karku, jednak na przeprowadzenie rehabilitacji w ramach NFZ powódka miała czekać blisko rok. W dniu 28 września 2016 roku skorzystała z prywatnej konsultacji rehabilitacyjnej, wówczas zalecono jej mobilizację odcinka szyjnego kręgosłupa, trakcję kręgosłupa szyjnego w pozycji w pozycji neutralnej, ćwiczeń retrakcji szyjnej i przeprostu przez rękę pacjenta, masaż ręczny odcinka szyjnego i obręczy barkowych, prądy diadynamiczne na odcinek szyjny kręgosłupa.

Odniesione obrażenia wiązały się z istotnymi cierpieniami fizycznymi. Powódka przez pierwsze tygodnie po zdarzeniu odczuwała ból promieniujący z okolic szyjnych do odcinka piersiowego kręgosłupa, wzmagający się przy pochylaniu się, obracaniu czy podnoszeniu głowy. Jednocześnie doznawała uczucia drętwienia i omdlewania rąk, trudność sprawiało jej ich uniesienie do góry. Dolegliwości A. Ś. nie ustępowały pomimo nawet zażywania silnych leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych i rozluźniających mięśnie. Wraz z czasem oraz przebytymi zabiegami powyższe przypadłości stopniowo ulegały osłabieniu, w dalszym jednak ciągu powódka odczuwa dolegliwości bólowe okolicy potylicznej głowy promieniujące do odcinka piersiowego kręgosłupa, uczucia sztywności karku oraz okresowo drętwienie kończyn górnych. Z uwagi na powyższe skutki zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku poszkodowana jak dotąd nie zaprzestała całkowicie zażywania środków przeciwbólowych, przy czym obecnie powszechnie dostępne środki przeciwbólowe przyjmuje co drugi dzień.

Zdarzenie z dnia 29 sierpnia 2016 roku łączyło się również ze znacznymi cierpieniami w sferze psychicznej powódki. Dotychczas sprawna i samodzielna A. Ś. z trudnością wykonywała podstawowe czynności życia codziennego, problematyczne było nawet samodzielne umycie się. Powódka nie była w stanie nosić ciężkich przedmiotów, przy wykonywaniu części prac, w szczególności wymagających zajmowania uciążliwej dla niej pozycji ciała, zmuszona była prosić o pomoc osoby trzeciej. Nie mogła samodzielnie kierować samochodem. Doznawane przez powódkę uczucie niemocy było spotęgowane faktem, iż opieki i wsparcia wymagali wówczas również najbliżsi członkowie jej rodziny – poszkodowany w tym samym zdarzeniu 14 – letni syn oraz będący w okresie rekonwalescencji mąż.

A. Ś. w dalszym ciągu odczuwa skutki zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku. Pomimo rehabilitacji u powódki stwierdzono ograniczenie w ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa (w szczególności w zakresie zgięcia do przodu oraz rotacji w lewo), w dalszym ciągu odczuwa ona również dolegliwości bólowe okolicy potylicznej głowy promieniujące do odcinka piersiowego kręgosłupa, uczucia sztywności karku oraz okresowe drętwienie kończyn górnych i przyjmuje z tego powodu powszechnie dostępne leki przeciwbólowe. Wymaga ona kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego.

M. Ś. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 29 sierpnia 2016 roku po zdarzeniu z dnia 29 sierpnia 2016 roku odczuwał silne bóle okolicy kręgosłupa szyjnego, z trudnością poruszał głowę, nie mógł wysoko unieść rąk. Z powodu odczuwanych dolegliwości po pomoc medyczną zgłosił się – do lekarza rodzinnego – dopiero 30 sierpnia 2016 roku i skierowany wówczas został do szpitalnego oddziału ratunkowego (...) Szpitala (...) w B.. Po diagnostyce u małoletniego powoda stwierdzono uraz odcinka szyjnego kręgosłupa w mechanizmie bicza, zalecono mu noszenie kołnierza S. i stosowanie żelu O. oraz ustalono termin wizyty kontrolnej. Początkowo M. Ś. (1) odczuwał silny ból odcinka szyjnego kręgosłupa, miał trudności z poruszeniem głową, nie mógł unieść wysoko rąk. Doznawane cierpienia fizyczne łączyły się z negatywnymi skutkami w zakresie sfery psychicznej – poszkodowany był przestraszony zaistniałym wypadkiem i jego konsekwencjami, był niepewny stanu swojego zdrowia, nerwowy i wycofany, a jednocześnie poirytowany własnymi ograniczeniami. Mimo dolegliwości powód począwszy od dnia 1 września 2016 roku uczęszczał do szkoły, nie mógł jedynie ćwiczyć na zajęciach wychowania fizycznego. W dniu 28 września 2016 roku M. Ś. (1) skierowany został przez lekarza rehabilitacji – w ramach leczenia prywatnego – na trakcje i autotrakcje odcinka szyjnego kręgosłupa, ćwiczenia retrakcji kręgosłupa i przeprostu przez własną rękę, ćwiczenia izometryczne odcinka szyjnego, ćwiczenia stabilizatorów głębokich oraz masaż ręczny kręgosłupa szyjnego oraz obręczy barkowych. Powód z zabiegów leczniczych korzystał w listopadzie 2016 roku w Gabinetcie Fizjoterapii S. S. w S.. Wraz z zakończeniem rehabilitacji ustały odczuwane przez M. Ś. (1) dolegliwości związane z urazem więzadłowym odcinka szyjnego kręgosłupa. U

powoda nie stwierdzono trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zdarzeniem z dnia 19 sierpnia 2016 roku, nie doświadcza on obecnie żadnych ograniczeń w zakresie ruchomości kręgosłupa szyjnego.

Powódka A. Ś. oraz reprezentowany przez nią syn – powód M. Ś. (1) zaistnienie zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku oraz powstałą na jego skutek szkodę na osobie zgłosili (...) S.A. w W. pismami z dnia 17 listopada 2016 roku, doręczonymi pozwanemu w dniu 25 listopada 2016 roku. Towarzystwo ubezpieczeniowe w pismach datowanych na 21 grudnia 2016 roku uznało swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 29 sierpnia 2016 roku co do zasady, przyznało na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie w wysokości po 1 200 zł i kwoty te uiściło na wskazany rachunek bankowy (odpisów wniosków o zapłatę k. 24 – 33, akta szkody).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda ta wystąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy uszkodzonego lub osoby trzeciej, za którą odpowiedzialności nie ponosi. Gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Zgodnie z dyspozycją art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich samoistni posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a więc na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawały okoliczności zdarzenia z dnia 28 sierpnia 2016 roku., osoba sprawcy, jego odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) P. H. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...). W wyniku uderzenia A. Ś. i podróżujący wspólnie z nią M. Ś. (1) doznali obrażeń odcinka szyjnego kręgosłupa.

Podstawą zgłoszonego w tymże procesie żądania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. Ś. i M. Ś. (1) był art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać uszkodzowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powszechnie przyjmuje się, iż zadośćuczynienie jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest zrekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych, a zatem szkody niemajątkowej. Jest to swoiste wynagrodzenie za doznane cierpienia, ból fizyczny, negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Tak więc odwołując się do ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynów niedozwolonych należy wskazać, iż podstawową przesłanką takiego roszczenia jest fakt doznania szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z działania bądź zaniechania kwalifikowanego jako czyn niedozwolony, naruszający dane dobro osobiste określone w przepisie art. 444 k.c.

Odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wynikała z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane ruchem tego pojazdu zawartej posiadaczem samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...), aktualnej na dzień zdarzenia. Stosownie bowiem do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei wedle dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności gwarancyjnej co do zasady, a jedynie rozmiar i skutki urazów doznanych przez uszkodzonych w zdarzeniu z dnia 29 sierpnia 2016 roku. W tych warunkach należało określić wysokość przysługującego powodowi zadośćuczynienia.

Użyte przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma w istocie charakter niedookreślony. Wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ świadczenie to ma stanowić w przybliżeniu ekwiwalent utraconych dóbr. Sąd winien każdorazowo oceniać wysokość zadośćuczynienia w oparciu o konkretne okoliczności sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, kontaktów towarzyskich itp. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Jednocześnie jego wysokość nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy (musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa). W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa, niewłaściwym jest przyjmowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia, uzależniając jego wymiar wyłącznie od stopnia utraty zdrowia, bowiem stopień ten w żadnym razie nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05). Zdaniem Sądu, posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku przy ocenie rozmiaru szkody może mieć znaczenie jedynie pomocnicze - orientacyjne - dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego A. Ś. z tytułu krzywdy doznanej na skutek zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku Sąd wziął pod uwagę w pierwszej kolejności zakres odniesionych przez nią obrażeń, zastosowane leczenie i związane z tym cierpienia fizyczne. Poszkodowana, stosownie do opinii sądowno-lekarskiej sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu rehabilitacji S. M. (k. 114-120) i dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach szkody, na skutek zdarzenia doznała skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa (uraz więzadłowy), połączonego ze zmianami zwyrodnieniowymi odcinka szyjnego kręgosłupa i zespołem bólowym odcinka szyjno – piersiowego. Obrażenia ciała, jakich A. Ś. doznała na skutek wypadku komunikacyjnego skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu w wysokości 5%, ustalonym zgodnie z pkt 94a Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Niewątpliwie odniesiony uraz łączył się z istotnymi cierpieniami fizycznymi. Powódka początkowo odczuwała ból promieniujący z okolic szyjnych do odcinka piersiowego kręgosłupa, wzmagający się przy pochylaniu się, obracaniu czy podnoszeniu głowy, dodatkowo uskarżała się na drętwienie rąk. Na natężenie i długotrwałość odczuwanych dolegliwości wskazywał czas zażywania, częstotliwość i rodzaj zażywanych środków przeciwbólowych. Powódka w związku z doznawanymi dolegliwościami przyjmowała - przez pierwsze tygodnie nawet kilka razy dziennie - wyłącznie powszechnie dostępne leki przeciwbólowe i rozkurczowe. A. Ś. Mimo, odczuwanego bólu i ograniczeń ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, bezpośrednio po zdarzeniu pracowała zawodowo, a na zwolnieniu lekarskim przebywała dopiero w okresie od dnia 17 września do 10 października 2016 roku. Doznawane dolegliwości wraz z upływem czasu – oraz przebytą rehabilitacją - stopniowo ustępowały, lecz dotychczas nie zniknęły w pełni. A. Ś. obecnie doznaje ograniczeń ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa (w szczególności w zakresie zgięcia do przodu oraz rotacji w lewo), dolegliwości bólowych okolicy potylicznej głowy promieniujące do odcinka piersiowego kręgosłupa, uczucia sztywności karku oraz okresowego drętwienia kończyn górnych. Z uwagi na powyższe zażywa co drugi dzień powszechnie dostępne leki przeciwbólowe. Leczenie A. Ś. nie łączyło się z dodatkowymi, szczególnymi dolegliwościami bólowy, nie wymagało hospitalizacji, ani tym bardziej wykonywania zabiegów operacyjnych. Ograniczało się do korzystania – przez okres 6 tygodni – z kołnierza stabilizującego odcinek szyjny kręgosłupa, zabiegów rehabilitacji, w tym w postaci mobilizacji odcinka szyjnego kręgosłupa, trakcji kręgosłupa szyjnego w pozycji neutralnej, ćwiczeń retrakcji szyjnej i przeprostu przez rękę pacjenta, masażu ręczny odcinka szyjnego i obręczy barkowych oraz prądów diadynamicznych na odcinek szyjny kręgosłupa oraz doraźnego przyjmowania powszechnie dostępnych środków przeciwbólowych. Podkreślić przy tym należy, iż obecnie doznawane przez powódkę dolegliwości wskazują na konieczność kontynuowania rehabilitacji

Przy ocenie wysokości należnego A. Ś. zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również skalę jej cierpień psychicznych związanych ze zdarzeniem. Niewątpliwie okres rekonwalescencji musiał łączyć się u powódki z niezwykle trudnymi przeżyciami, poczuciem obniżonej wartości, przygnębienia, drażliwości i zniechęcenia. Z osoby aktywnej i sprawnej fizycznie, łączącej troskę o dom i rodzinę z pracą zawodową, stała się na kilka tygodni osobą, której trudność sprawia wykonanie nawet podstawowych czynności życia codziennego, jak higiena osobista, czy zakupy. Poszkodowana zmuszona była ograniczyć zakres wykonywanych przez siebie obowiązków i opierać się w codziennych czynnościach w na pomocy osób trzecich. Dodatkowo cierpienia powódki pogłębiał fakt, iż w tym samym czasie pomocy wymagali również jej bliscy – poszkodowani w wypadkach mąż i syn, ona jednak – z uwagi na własne dolegliwości - nie była w stanie właściwie wesprzeć ich w doznawanych trudnościach i cierpieniach fizycznych. Nawet zawieszenie syna do oddalonego o około 40 km (...) Szpitala (...) w B. wymagało skorzystania z pomocy krewnych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził natomiast wskazywanej w pozwie konieczności rezygnacji z planów urlopowych – przeciwnie, jak wynikało z zeznań świadka M. A. (k. 91v - 92) po zdarzeniu A. Ś. wróciła do pracy, albowiem była to dla niej nowa praca.

Orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę również wpływ przebytego wypadku drogowego na obecne funkcjonowanie A. Ś.. Doznany wówczas uraz u powódki łączył się z długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości około 5 % - określonym przez biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji w oparciu o pkt 94a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu. Powódka, mimo upływu roku od dnia zdarzenia, w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa, jak też uskarża się na ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego. Wykonywaniu czynności wymagających długotrwałego przodopochylenia, jak np. czytanie, potęguje doznawane dolegliwości bólowe.

Ustalając przyczyny, rodzaj i zakres urazów doznanych przez A. Ś. i M. Ś. (1) na skutek wypadku z dnia 29 sierpnia 2016 roku, przebieg procesu leczenia, związane z tym dolegliwości bólowe, wpływ urazu – w tym ograniczenia sprawności ruchowej – na dalsze życie powodów Sąd oparł się na zgromadzonej dokumentacji medycznej z leczenia (k. 34-45), dokumentacji zawartej w aktach szkody, zeznaniach świadków M. A. (k. 91v - 92), K. Ś. (k. 92), zeznaniach przesłuchanej w charakterze strony A. Ś. (k. 142) oraz opinii pisemnej sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu rehabilitacji S. M. (k. 114-120).

Wskazaną wyżej opinię sądowo-lekarską sporządzoną przez biegłą sądową z zakresu rehabilitacji S. M. (k. 114-120) Sąd uznał za w pełni wiarygodny materiał dowodowy, miarodajny dla dokonania ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia sporu. Biegła sądowa, po przeprowadzeniu wywiadów, badań klinicznych oraz dokonaniu analizy zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, w sposób jasny i rzeczowy odpowiedziała na wszystkie zadane jej pytania, zaś wyprowadzone przez nią wnioski były logiczne i spójne, a jednocześnie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu złożona przez biegłą sądową z zakresu rehabilitacji S. M. opinia była kompletna i pozwoliła na jednoznaczne wnioski w zakresie zarówno doznanych na skutek zdarzenia z dnia 28 października 2014 roku przez A. Ś. i M. Ś. (1) obrażeń ciała, przebytego procesu leczenia, dolegliwości i ograniczeń związanych z wypadkiem, jak i rokowań na przyszłość. Wbrew zastrzeżeniom strony pozwanej w sporządzonej opinii biegła sądowa z zakresu rehabilitacji nie wskazywała na istnienie u A. Ś. uszczerbku na zdrowiu o charakterze stałym (nie rokującym poprawy), spowodowanym trwałym uszkodzeniem w obrębie układu nerwowego, a tym samym całkowicie chybiona była argumentacja strony pozwanej, żądającej szczegółowego określenia umiejscowienia ewentualnych zmian i uszkodzeń struktur anatomicznych w odcinku szyjnym kręgosłupa poszkodowanej, decydujących o trwałości uszczerbku na zdrowiu. Stosownie do opinii biegłej sądowej uszczerbek na zdrowiu powódki miał charakter **długotrwały** – charakteryzujący się upośledzeniem czynności organizmu na okres przekraczający sześć miesięcy, mogącym ulec poprawie (z uwagi właśnie na tę możliwość poprawy powódka winna kontynuować rehabilitację). Jednocześnie posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku przy ocenie rozmiaru szkody ma jedynie znaczenie pomocnicze - orientacyjne - dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Szczegółowe dane medyczne, określające umiejscowienie poszczególnych zmian w zakresie odcinka szyjnego kręgosłupa i sposób kwalifikacji urazów w oparciu

o rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania nie wpływały na zakres krzywdy doznanej przez A. Ś. i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Doznany rzez A. Ś. uszczerbek na zdrowiu nie łączył się z pogorszeniem sytuacji zawodowej i materialnej powódki, w szczególności nie skutkowało koniecznością rezygnacji z zatrudnienia, czy zmiany charakteru wykonywanej pracy. A. Ś. po okresie zwolnienia lekarskiego powróciła do pracy, obecnie zatrudniona jest na podobnym stanowisku (sekretarki) w innym zakładzie pracy. Nie zachodziły również podstawy do zwiększania kwoty przyznanego zadośćuczynienia z uwagi na zgłaszane obawy przed jazdą samochodem osobowym. Poszkodowana nie odczuwa większego strachu przed ruchem ulicznym, przy prowadzeniu pojazdów zachowuje jedynie – i wymaga od innych - większą ostrożność.

Reasumując zaprezentowane wyżej rozważania Sąd doszedł do przekonania, iż należne zadośćuczynienie – przy uwzględnieniu doznanych przez A. Ś. obrażeń ciała, przebiegu procesu jej leczenia, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, a także wpływu zdarzenia na dalsze funkcjonowanie powódki – wynieść powinno łącznie 5 000 zł. Skoro pozwany w ramach postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz A. Ś. tytułem zadośćuczynienia kwotę 1 200,00 zł, to należało tytułem uzupełnienia zasądzić na rzecz powódki – podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 822 § 1 k.c - brakująca kwotę 3 800,00 zł. Dalej idące żądania powódki podlegały oddaleniu.

Orzekając w przedmiocie odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd miał na uwadze, iż stosownie do art. 481 § 1 k.c. w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zakład ubezpieczeń wypłaca świadczenie - stosownie do art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych- w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W okresie przeprowadzania postępowania likwidacyjnego (tj. w okresie od otrzymania zawiadomienia w dniu 25 listopada 2016 roku do wypłaty zadośćuczynienia w dniu 21 grudnia 2016 roku) wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości zadośćuczynienia, mimo nawet podejmowania w tym celu - z wymaganą starannością profesjonalisty – działań pozwanego towarzystwa ubezpieczeń, nie było możliwe. Okres jaki upłynął od dnia zdarzenia od dnia wydania wypłaty odszkodowania (niespełna 4 miesiące) nie pozwala bowiem ani na ocenę rezultatów przeprowadzanej rehabilitacji powódki, ani też zakresu i długotrwałości następstw doznanego przez nią urazu kręgosłupa. Wobec powyższego Sąd przyznał odsetki ustawowe za czas opóźnienia od zasądzonej na rzecz A. Ś. kwoty od dnia następnego po dniu wyrokowania, tj. od dnia 2 września 2017 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie żądanie oddalił.

Rozstrzygając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia należnego M. Ś. (2) Sąd doszedł do natomiast do przekonania, iż dotychczas wypłacona powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 1 200 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku, zaś żądanie dalszego zadośćuczynienia – w kwocie 5 800 zł – jako nieuzasadnione winno zostać oddalone.

M. Ś. (1) – podobnie jak A. Ś. – na skutek zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku doznał urazu więzadłowego odcinka szyjnego kręgosłupa (tzw. mechanizm smagnięcia biczem). Uraz ten nie łączył się z potrzebą z potrzebą przeprowadzenia bolesnego leczenia, zabiegów operacyjnych czy hospitalizacji – chłopiec przez kilka tygodni korzystać musiał z unieruchomienia odcinka szyjnego kręgosłupa (kołnierza S.), a następnie, po wykluczeniu

niestabilności kręgosłupa, przeszedł rehabilitację usprawniającą mięśnie szyi. Niewątpliwie chłopiec przez pierwsze tygodnie po zdarzeniu doznawał znacznych dolegliwości bólowych ze strony odcinka szyjnego kręgosłupa, wzmagających się przy poruszaniu głową bądź unoszeniu rąk. Natężenie tych przypadłości nie wymagało od powoda przyjmowania leków przeciwbólowych dostępnych wyłącznie na receptę, a wystarczającym było stosowanie powszechnie dostępnej maści przeciwbólowej i przeciwzapalnej – O.. Doznawane dolegliwości wraz z upływem czasu ulegały stopniowemu obniżeniu i - co istotne - po upływie trzech miesięcy od dnia zdarzenia (wraz z zakończeniem rehabilitacji w listopadzie 2016 roku) ustały. Obecnie M. Ś. (1) nie odczuwa żadnych dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, ograniczeń w zakresie jego ruchomości bądź innych konsekwencji fizycznych przebytego urazu więzadłowego odcinka szyjnego kręgosłupa.

Przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również skalę związanych ze zdarzeniem cierpień psychicznych. Wypadek komunikacyjny, który miał miejsce w dniu niewątpliwie był dla zaledwie 14 letniego M. Ś. (1) wydarzeniem silnie stresującym, a doznane wówczas urazy spowodowały wystąpienie u niego znacznego obniżenie nastroju. Wobec doznanego urazu M. Ś. (1) w pierwszych tygodniach po zdarzeniu – do czasu wykluczeniu niestabilności odcinka szyjnego kręgosłupa – musiał zachować większą ostrożność przy wykonywaniu codziennych czynności, nosił kołnierz stabilizujący, nie mógł ćwiczyć na zajęciach wychowania fizycznego. Dostrzec przy tym należy, iż dolegliwości i ograniczenia, jakich doznawał w codziennym funkcjonowaniu poszkodowany nie były na tyle znaczne, by uniemożliwiały mu normalny tryb życia, w tym w szczególności uczęszczanie do szkoły. Poszkodowany był przestraszony zaistniałym wypadkiem i jego konsekwencjami, obawiał się naruszenia stabilności kręgosłupa szyjnego, stał się poirytowany własnymi ograniczeniami, nerwowy i wycofany. Obawy M. Ś. (1) winny były ustać - wobec pełnej skuteczności leczenia - wraz z zakończeniem procesu rehabilitacji.

Nie zachodziły podstawy do zwiększania kwoty przyznanego zadośćuczynienia z uwagi na zgłaszane przez przedstawicielkę ustawową powoda obawy M. Ś. (1) przed aktywnością ruchową, uprawianiem sportów, jeżdżeniem na rowerze bądź rolkach, czy też jazdą samochodem. Odczucia te mają charakter jedynie subiektywnym, a jednocześnie nie zaburzają w sposób istotny codziennego funkcjonowania M. Ś. (1) – powód uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego, aktywnie uczestniczy w grach i zabawach (w trakcie jednych z zajęć w-f po 28 sierpnia 2016 roku podczas gry wybił palec), podróżuje samochodem jako pasażer.

Reasumując zaprezentowane wyżej rozważania Sąd doszedł do przekonania, iż wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 1 200 zł - po uwzględnieniu skali uszkodzeń ciała oraz rozstroju zdrowia wywołanego na skutek zdarzenia z dnia 28 października 2014 roku, przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji, trwałości doznanych obrażeń ciała i uszczerbku na zdrowiu, możliwości dalszego leczenia – pozostawało adekwatne do krzywdy odniesionej przez M. Ś. (1) na skutek zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2016 roku.

Wobec powyższego Sąd w pkt III sentencji wyroku żądanie M. Ś. (1), jako nieuzasadnione, oddalił w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. – rozdzielając je stosunkowo i uwzględniając przy tym ostateczny wynik sprawy (stopień, w jakim każda z jego stron wygrała i przegrała sprawę).

Powódka A. Ś. ze swoim roszczeniem utrzymała się w 35 % (3800 zł/10 800 zł x 100%), zaś sprawę przegrała w 64 %.

Koszty procesu związane z roszczeniem A. Ś. wyniosły łącznie 8 062,10 zł i składały się na nie: opłata sądowa od pozwu w wysokości 540 zł, połowa wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji S. M. w wysokości 269,20 zł (k. 123), koszty wynagrodzenia zastępujących strony profesjonalnych pełnomocników w wysokości po 3 600 zł oraz opłaty skarbowej z tytułu udzielonych pełnomocnictw - w wysokości 17 zł po stronie powodowej i 8,50 zł po stronie pozwanej (połowa opłaty). Pozwany poniósł wyłącznie koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3 600 zł i połowy wysokości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 8,50 zł. Wynagrodzenie występujących w sprawie pełnomocników, będących radcami prawnymi, ustalono w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2016 r. poz 1667).



Uwzględniając zatem stopień, w jakim powódka sprawę przegrała Sąd w pkt IV sentencji wyroku zasądził od A. Ś. na rzecz pozwanego (...) S.A. procesu w W. - tytułem zwrotu części kosztów - kwotę 740,40 złotych.

Natomiast powód M. Ś. (1) sprawę przegrał w całości i to na nim ciążył obowiązek zwrotu pozwanemu (...) S.A. w W. poniesionych przez niego kosztów procesu związanych z tymże powództwem. Na zasądzone koszty procesu w wysokości 3 608,50 zł składało się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 1 800 zł – ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2016 r. poz 1667) oraz połowa uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zgodnie z przepisem art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi. Obie strony postępowania na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego uiszczyły zaliczki w kwocie 700,00 zł, z zaliczki uiszczonej przez stronę powodową biegłej sądowemu z zakresu rehabilitacji wypłacono natomiast wynagrodzenie w łącznej wysokości 593,19 zł (postanowienia w przedmiocie przyznania biegłemu wynagrodzenia k.123). Wobec powyższego Sąd w pkt VI i VII nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa– Sądu Rejonowego w Sokółce - tytułem nadpłaconych kosztów sądowych - na rzecz A. Ś. kwotę 106,81 złotych, zaś na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 700 złotych.